

opr. H. Marcinkowska  
VII, 1995

posędkowat a VII 1994

poprzedni nr

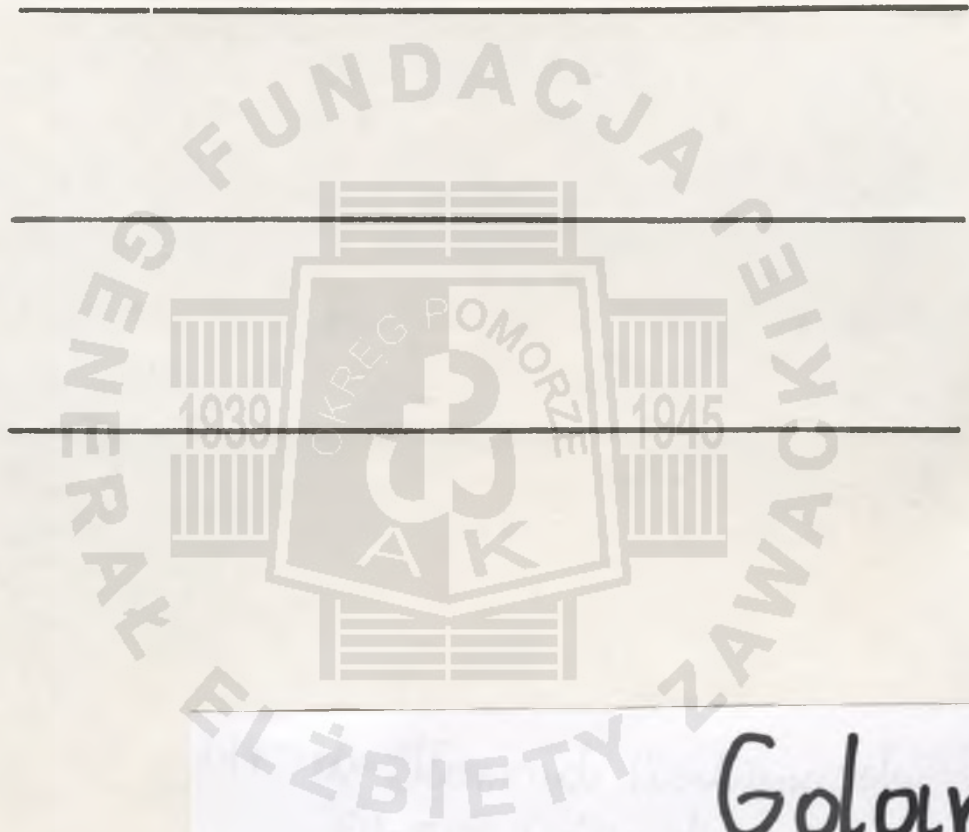
M: 664/1323

19.02.2010

ES

F  
/  
/

GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
Wojskowej Służby Polnej  
ul. Podmurna 93, tel. 0045 56 85 22 185  
fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
16 25 1000, REGON: 170502736  
KRS 0000041  
Koz 1090 1506 0000 0000 5002 0244



++  
Komrad  
Ciechanowski

Golonisk  
JOW, Gr. P.  
poza Pom.

ks. Bruski Józef

M-664/1323 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

ks. Bruski Józef .....

T: M-664/1323 Pom .....

Gdańsk 50 W. Sp. P. ....

poza Pomorzem A D.:

I./1. Relacja k. 5 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z k. Ciechanowska k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 5

VI. Fotografie brak

# I/1. Relacja - Bruski Józef

## 1. Korespondencja Józefa Bruskiego & Komradem Wiedzanowskim:

- |                              |             |
|------------------------------|-------------|
| - z 28.08.1969, rękop. ksero | k. 2 s. 1-4 |
| - z 9.09.1969, rękop. ksero  | k. 1 s. 5-6 |
| - z 12.09.1969, mpis ksero   | k. 2 s. 7-8 |



Prusoz 28 VIII. 1969.

Włocławce Szanowny Panie Biednowski.

Ucieszyłem się niezmiernie z przeczytaniem Pańskiego listu dotyczącego ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim. Ziemia Pomorska, na której rozprysła się największa tragedia naszej ojczyzny, która przetrwała wojnę w warunkach i okolicznościach specyficznie swoich, nie doczekała się dotąd obiektywnego osadzenia opinii. Czołosem „Sympozjum” spółki miłośników hitlerowskiej (choć wkrótce) stowarzyszenia „Na szlakach walki i martyrologii wojen. 1939-1945” potem czołosem i kontaktosem z Leonem Labeckim z jego „Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim” jest mi dobrane materiały. Dostarczyłem mu wiele materiałów. Liczne artykuły w prasie. Wzrostła jednak nadzieja, że za sobą wnika do dusza ofiar i uczestników ludu Pomorskiego.

Mój sp. brat (siostry) są to tragedii wreszcieowej spłakaliśmy się na kieszonkach w Piętrowicach u rodziców powiedzieliśmy sobie, że skoro straciliśmy ojczyznę przestaliśmy być ludźmi i dlatego tak myśleli przysięż Pomorcy..... Traktowanie <sup>my</sup> (słupem) ludzkiej przysięży całkowicie to świadczyło.

Szkoda, że stwierdził się wkrótce i nadmierne prace duszpedagogiczne nie daje mi możliwości dostarczenia Panu doświadczeń z wiadomości o sp. tragiczne wydarzenia w Brzeźnie

W skrócie tj. jego rodzice:  
 ze strony matki: 7 kwietnia 1814r. w Podolicach,  
 pow. Krasnostaw. Rodzice jego: Jan Brucki urodził  
 w Granowa k/Brus, Matka Marta z domu Sikorska  
 Melisny wzięła go pod opiekę t. 25. gburstow.  
 Rodzeństwa było siedmioro: trzech synów i 4 córki.  
 Brat jego i ja uczęszczaliśmy do gimnazjum  
 klasycznego w Krasnostawie.

W czasie lat szkolnych brat jego należał do  
 Filomatów i do Harcerstwa. O jego oficerym  
 zaangażowaniu się w naukę i w praktykę społeczną  
 na terenie powiatu świadczą pamiętniki z lat szkolnych  
 (zobaczam Księgi z Krasnostawy z awansem na harcerską  
 orlego) Koledzy nazywali go wielkim idealistą  
 Maturo zdał z bardzo dobrym wynikiem w maju  
 1833r.

Wbrew woli ojca przeniósł się do Poznania a potem  
 do Ostrowi Mazowieckiej na podchorążówkę Szwadronu,  
 który ukoniuje w dobrej lokacji, zostając oficere i  
 zawodowym.

W czasie kampanii wrześniowej walczył na szlaku  
 Słobka - Czystodół - Warszawa, Pow. Brucki (Krasub)  
 prowadził piece w do Szwecji amunicji  
 c/o „Smierci gen. Fritsdie”.

~~Przed wyjazdem do partyzantki ukrywał się  
 w sińcu w Górnym Kowie w <sup>Texeblu ul. nr 16.</sup> ~~sińcu w Górnym Kowie~~  
 w ~~sińcu w Górnym Kowie~~ <sup>sińcu w Górnym Kowie</sup> ~~sińcu w Górnym Kowie~~  
 i karaniem prowadził ~~był~~ <sup>był</sup> kurs korespondencyjny z  
 uniwersytetem w Rostoku, w dziedzinie ~~prawniczej~~  
~~prawniczej~~ <sup>prawniczej</sup> ~~prawniczej~~ <sup>prawniczej</sup> ~~prawniczej~~ <sup>prawniczej</sup>~~

K powodu był mroźnym zimnem. Głównie  
niejednokrotnie palił się, że zamiast frunżej przy  
zinnach wócrzył się jako karcen po oborach.

Loklinsiem go podnes okupacji, aly ostróżniej  
podchodii i waleryi z Kenciem.

Na przegtku kontaktowaliśmy się z potratkownic  
o sytuacji z ks. Kowalskim Wryora. Odwie dia-  
lidny się przekradając powrotem z Pielowic  
do Zula.

Układałismy wtedy obiego felwe plany  
walki (nauczyciel Grotta). Gdy okupacii  
wydali nam nasze ślady ~~na~~ <sup>Wp. Wryora ukrył się</sup> ~~...~~ X/

~~W Pielowic~~ <sup>Rolpiku pow. Gnojnice</sup> ~~...~~ potem z Byłostkim  
szedł przez ks. Genge miał być potratkownic  
do hr. Sztajncberga (renedowic Hitlera)

Brat płozny wyjechał do Tereva i Gdeniste  
i niedługo potem znalazł się w fortyfikacji PK  
w Bred Tu Zulu

Gdy potem na jego zdjęcie widzę go wzięt jako  
zrzęca i iniegi obywatel zim, w walkach  
partyzackich, powołony na progu wolności...  
za wolności, za sprawiedliwość, za prawdę...

Gdy go odwiedziłem we Stronkach przed  
roztrzaśnięciem justycją z part komunisty  
zdeje się o niezostku "Bogusława": brat  
kniebra to protostoiowy cwiect, ale musi  
zginąć, bo nie chce z nami...

Ldawałem sobie sprawę, że to przyda  
ociekająca krowa, że idea pęda ofiary

X/ ambrosi kuma to ślad. Po cawonemym  
pachowestem a nie potratkownic 32

Lgina przedpodbnie 17 IX. 1946r. ze  
Wronk. P. Joz. smierci otrzymanem  
Testamentem, a jego ostatnie slova za  
rozencem pobiorzym przemowem w celi  
smierci z chleba wzienego.

Pomigtki pnestet pni C. Matczak - Treusheim  
z Wronk, który zapetrny brata na  
ostatnie drogę jego pionym prowdie i  
niezaklananej wolności

Lzycie Sz. Temu w pizkney jney ofnowrenia  
walki i emogei ludu pomorstwa prowdenia  
jego wzory szcunku i pozienia.

As. Jozef Bruski.

Pruszcz 9. IX. 1968

5

### Przemysławowi Tomie Puchowiakowi

List Pański z dnia 5 IX br. proponuję mi męgo koleż  
Mę. Leona Lubckiego z Krakowa 11 ul. P. Sierankie-  
wicza 30 m 6, któremu przesłałem wiele materiałów  
o ks. Puch. Wrogoy i moim Bracie. Później wiadomości  
były mi potrzebne do opracowania Volk Pomona z  
otkupieniem i zarazem do napisania konkursowej powieści  
o życiu Volk o Wrogoy i o Bracie Słojym. Proponuję  
sobie, że przesłałem mu nowot ptech Karenie wypracowa na  
pogrzebie ks. Wrogoy i zeszyty (druki) ptechów Zięzka Projowi  
wypracowa na zjednie Zięzka z Gd. i o Star. Był o uie  
cerwie wypowiedzi ptechówka Zięzka pierwszego spadczego  
rosyjskiej na Bory Tułskie, któremu brat przetrwał życie,  
a który potem w Kalka dui po roztraleciu brata we  
Wronkach przybył tamże aby ratować woj. Kolesz z pteczalk  
(wiadomości od „Valka” - Adamowski poduj - Bydgoszcz Węgrosz 4 m  
Odpisz ptechów Zięzka otrzymanem ze przedmiotem  
Szymonowicza Henryka („Harek”) Projezm Lelevel<sup>20</sup> m 2.  
Leon Lubcki przesłał oficer walk pranie rd Lenius a  
po Drewno spotykając się po wojnie ożto w Krakowie 25  
Instytucie Historii Woj. Pol. z różnemi fabrykami  
prowdy o Pomoru (np. zaręczona męga o instytucie  
z cypis plama, bez walki samii idowej wolkodet. i  
Ziępedet. -) Wrogoy Lubcki męgo prowdy o cierpiem  
ludu państwowego poteniwa eos napisać, aby tę plam,  
zatnieć martyrologię Pomona, tak boudo różnicę się  
od inst. dniełmi w otępczi

8



Wtem przepisał swoje iż a ja pisałsem kontektowaci iż z  
Material frontu p. L

Sadziż ten ze Sam p. R. Helak mógł niezjedny spow  
nieświeltki jż wygledat walke o Borej

A teraz moze odpowiedi na powisnie pytania:

od 1. Osobiste opowiadani Jozefa Nilschego o Rudu na  
Kociwici nie wybralo ani nie wyprzedilo ofic  
Kociwicia na rzecz Goryni.

Brat moj Alojz Buehli, "Glab" nigdy nauyuciem nie  
byl ani z Lubniam nie ps nie wozyl.

od 2. Skrot oficerski ukonczył w 1937 r. i jako ofic  
zrodowu przydzielony do Radomia.

od 3. Pasa wyjmu "diakonie" polozono na kontektowani  
sio z ks. Wozna i ukhadaniu planu delny walke  
2. Okreputem. Tydzie przetkio nie moine ferne  
marvai diakonie.

Przynajmniej Panna Stusma rezy, ze "proba nowinisty"  
Knyd jui nie do naprawienia" najdotniej porosta  
witlym wypracowa przed jurem Bogdowi, z  
ktory ten rezy pieng jui bardziej ludskie  
fontarje i kamstwa fermyz historis o  
czerwiku narodnie i ludkosi.

Z fernis szacunku i prazeni  
frontoje Th. Jozef Buehli

G d a ń s k - Brzeźno

Wielebny Księżę Dziekanie,

serdecznie dziękuję za otrzymany list. Jestem bardzo wdzięczny za przesłane mi zdjęcia. Po zrobieniu fotokopii natychmiast je zwrócę. Dziś załączam książeczkę służbową ZHP śp. brata Alojzego.

Jeżeli Ksiądz Dziekan pozwoli, to przedstawię się. Jestem zawodowym wojskowym z pochodzenia Pomorzanie, prawie że Kaszuba /ojciec z Torunia a matka z Bąka/. Do 1939 roku mieszkałem w Skorzewie. W czasie okupacji zostałem jako młody chłopak wywieziony na roboty do Gdańska. Po wojnie poszedłem do wojska. W 1960 roku ukończyłem wydział historii na WAP w Warszawie. Historią zajmuję się zasadniczo z "amatorstwa" ale pod naukowym kierownictwem prof.dr. Witolda Łukaszczyka. Zagadnieniem ruchu oporu na Pomorzu zająłem się z tej przyczyny o której Ksiądz Dziekan pisze w swoim liście. Materiały zbieram od 1959 roku, ale praca zawodowa nie pozwala zbyt dużo czasu poświęcić temu zagadnieniu. Zebrałem już około 223 relacji. Rozmawiałem z "Markiem", "Ksawerym" - Bendygiem, otrzymałem listy od ks. Slipka i wielu innych ludzi. Każdy urlop przeznaczam na zbieranie relacji lub szperanie po archiwach. Wynikiem tego jest rozprawa doktorska, którą broniłem w czerwcu br. w Toruniu. Ma zostać wydana przez Wojskowy Instytut Historyczny. Jednak muszę stwierdzić, że jest w niej wiele braków, które przed wydaniem chciałbym uzupełnić. Do 1.12.1969r. muszę złożyć maszynopis.

8  
Nie mam zamiaru zaprzestać zbierania materiałów do omawianego tematu. Uważam, że trzeba ratować od zapomnienia to co się jeszcze da uratować. Dokumentów z tamtych czasów brak, a ludzie umierają. Należy się więc spieszyć. Bardzo żałuję, że tak późno poznałem Księdza Dziekana. Napewno rekomendacje Księdza Dziekana byłyby mi wówczas pomocne.

A teraz o ile Ksiądz Dziekan pozwoli to postawię jeszcze kilka pytań. Będę bardzo wdzięczny jeżeli Ksiądz Dziekan przy okazji mi na nie odpowie.

Wiem, że ksiądz Wrycza pisał pamiętnik. Czy jest on może gdzieś osiągalny?

Czy Brunon Richert jest Ks. Dziekanowi znany? Czy ks. Wrycza był z nim w kontakcie?

Znam złożoną w archiwum relację B. Richerta. Mam o niej niestety ujemne zdanie.

Jak toczyły się losy Ks. Dziekana w czasie wojny? Czy ks. Landowski z Kościerzyny był znany w ruchu oporu?

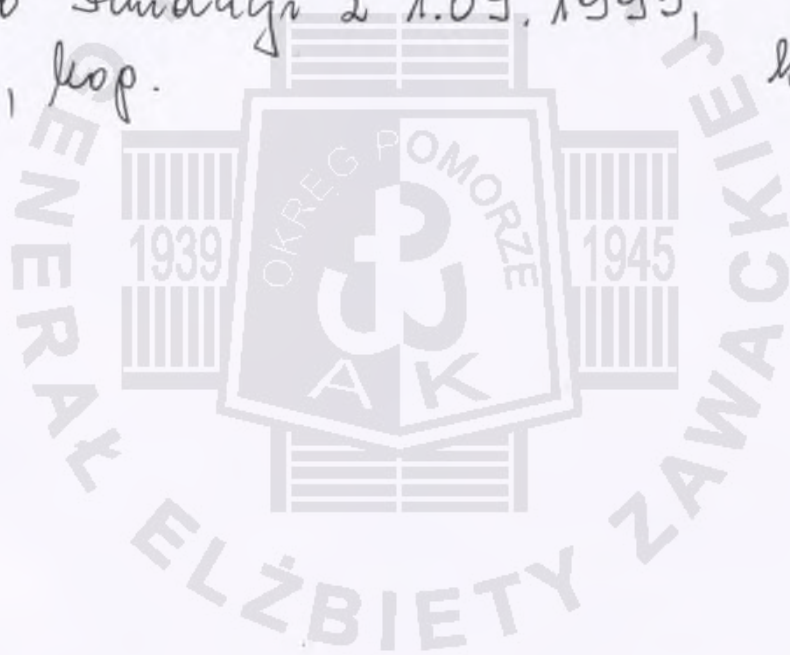
Przepraszam bardzo za te pytania, ale jestem bardzo dociekliwy i na wiele wyłonionych z zebranego materiału pytań nie mogę odpowiedzieć.

Przesyłam wyrazy szacunku i poważania.

  
Konrad Ciechanowski

IV/1. Korespondencja Fundacji z  
Ł. Ciechanowską:

1. Pismo Fundacji z 7.08.1995 -  
prośba o inf. nt. działalności Józefa  
Bruskiego, mpis kop. k. 1 s. 1
2. Pismo Ł. Ciechanowskiej do Fundacji  
z 24.08.1995 - nt. działalności Józefa  
Bruskiego, mpis, oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 1.09.1995,  
mpis, kop. k. 1 s. 3



Torun 7.08.95

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Arty. Regionalne  
ul. W. Górnego 2, tel. 71-62  
87-100 TORUN

Ld2 848/A/95

Szan. Pani

Krystyna Ciechanowska

80-506 GDANSK

Szanowna Pani !

Pozwalam sobie zwrócić się do Pani o pomoc w następującej sprawie. Porządkując relacje w inspektoracie Gdańsk natrafiłam na teczkę osobową ks. Józefa Bruskiego, brata Alojzego ps. "Grab". Materiały w niej zawarte zostały podarowane Fundacji przez p. dra Ciechanowskiego ( kserokopie 3 listów). Zawierają one głównie informacje o Alojzym Bruskim ale wynika z nich również, że ks. J. Bruski był także w konspiracji. Czy może ma Pani jakieś dane właśnie o Józefie Bruskim ? Chodzi mi głównie o następujące informacje: czy ksiądz żyje; kiedy i gdzie urodził się, gdzie uczył się do wybuchu wojny, na czym polegała jego działalność konspiracyjna (czy był zaprzysiężony, z kim oprócz ks. Wryczy i brata kontaktował się), czy miał pseudonim.

Przepraszam, że Panią niepokoję. Łączę wyrazy szacunku dla Pani i Małżonka

Dokumentalistka

mgr Hanna Marcinkowska

80-506 Gdańsk

Wpłynęło dnia 31.08.95

L.dz. 898/4/95

Fundacja

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

Szan. Pani Mgr Hanna Marcinkowska

ul. W.Garbary 2

87-100 Toruń

Szanowna Pani Magister!

W odpowiedzi na Szanownej Pani list informuję co następuje:

- a/ Zasadniczo innych informacji dot. ks. Józefa Bruskiego prócz tych, które są zawarte w jego listach nie odnalazłam w naszych zbiorach.
- b/ Czy ks. Józef Bruski był w konspiracji? Prawdopodobnie tak, co zresztą wynika z jego listu (z dnia 28.08.1968). Jednak jak pisze we wspomnianym liście "razem ze swym bratem Alojzym spotykali się z ks. kanonikiem Józefem Wryczą oraz nauczycielem Grotem." (ks. J.B. pisze mylnie nazwisko "Grota" - faktycznie nazywał się Grot. A przecież zarówno ks. J.Wrycza jak i ten ostatni byli działaczami TOW GP. Tak więc i obaj bracia Bruscy byli wówczas najprawdopodobniej członkami TOW GP. Być możliwe, że z chwilą kiedy por. A.Bruski miał swoją melinę u swej siostry w Tczewie (z męża Golnik, zam. Tczew ul. Chłodna 16 - imienia ks. Bruski nie podaje) nawiązał kontakt i wstąpił do AK.
- c/ Czy ks. Józef Bruski jeszcze żyje, nie wiem. Jak również nie odnalazłam adresu. Wiem napewno, że w 1968 roku był proboszczem i dziekanem w Pruszczu-Bagienicy, były pow. Tuchola gm. Gostycyn. Czy przebywał tam jednak nadal, tego nie wiem.

To tyle informacji, które mogłam Pani przekazać.

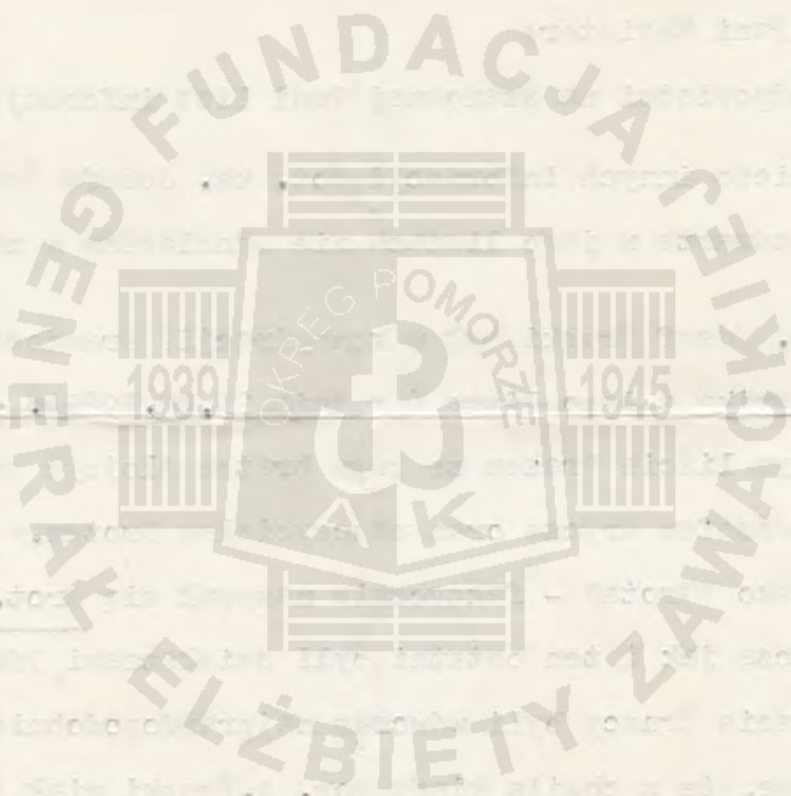
Z poważaniem

Krystyna Ciechanowska

Ps. Jak zdrowie pani doc. E. Zawackiej? Zmartwiła nas wiadomość, że chorowała. Proszę ją serdecznie pozdrowić oraz życzyć dużo zdrowia ode mnie oraz od męża.

Prawdopodobnie będę jeden dzień w Toruniu, to odwiedzę Fundację. Niestety daty nie mogę podać.

K. Ciechanowska



FUNDACJA  
Archiwum Powstań Armii Krajowej  
ul. W. Górczyńskiego 271-83  
87-100 TORUŃ

Toruń 1.08.85

3

Ld2. 8991/195

Szan. Pani

Krystyna Ciechanowska

80-506 GDANSK

Szanowna Pani !

Bardzo dziękuję za list z dnia 24.08.br. i za informacje o ks. Józefie Bruskim.

Pani doc. Elżbieta Zawacka jest w tej chwili w sanatorium w Ciechocinku, gdzie będzie na kuracji do połowy września.

Miło nam będzie gościć Panią w Fundacji.

Jeszcze raz dziękuję, łączę wyrazy szacunku

Dokumentalistka

mgr Hanna Marcinkowska



J: H-664/1323 Som.

Gedai sk

Bruski József  
V. Party információs  
sz.

por Bronski fort II (1909 -

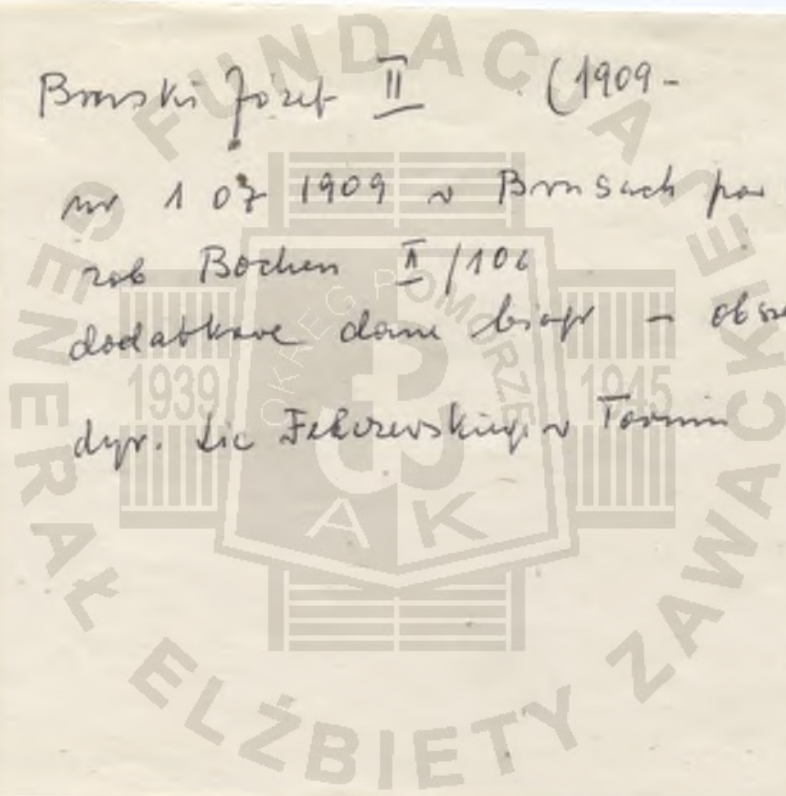
porze Pan  
grojec  
1

nr 1 07 1909 w Bronsuch pas Clotjnie

rob Bochen II/106

dodatkowe dane broje - obseme

dyr. Lic Felerskiy w Tomm



ks. Bruski Józef

Pruszy 2  
- Bagienice  
5010 "Gr. P."

zob. Materiały Seoma Lubedkiego  
t. 2, dok. 18

922. IX, 13

a) Bruski Józef  
(+ adyutent)  
Pomoc żołniersom

Chojnice  
"AK" 3

5. Wileńskiej Brygady AK  
⇒ aresztowany

zob. art. M. Truki, Rajca po  
ich stronie, Biuletyn I PK,  
nr 8-9/2006. też w J: Du204/8182a  
Z. Szendzielarz

Kp. IX '06

(Trudno ustalić, czy to  
chodzi o katedrę)

Ms. Bruski Józef Golcisz 4  
brat Alojzego ps. "Grab"  
zob. T. osob. W-491658 Bruski  
Alojzy - part. pom.

Wł. x '13

a Bruski Józef

Chojnice 5

Brat Alojzego Bruskiego  
ps. „Grab”; odwiedził „Graba”  
w więzieniu w Wronkach

sob. J. II: 114/723 12.10/1945  
St. Nowicki - ODD

rk. IX 102